

GAZETA ŁÓDZKA

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.

Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Ogłoszenia „Gazeta” drukuje tylko w języku polskim.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570. Interesantów w sprawach redakcyjnych przyjmuje się od 2 do 4—Widzewska 106a.

Filje kantoru: Zgierz, Aleksander Lach, księgarnia kolportacyjna. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzińskiego, Zamkowa 23. Aleksandrów, skład apteczny J. Auerbacha.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Repertuar świąteczny:

Niedziela 23 po południu „Dzwon zatopiony” Niedziela wieczór „Cyganeria Warszawska”
 Poniedziałek 24 po południu „LOSY EUROPY” Poniedziałek wieczór „GRA SERC”
 Wtorek 25 po połudn. „ZIEMIA” wtorek wiecz. „Dobrze skrojony frak”

Teatr „Popularny”

Konstantynowska № 16.

Repertuar świąteczny

w niedzielę po poł. „Lygja” wiecz. „Jarmark małżeński” w poniedziałek po poł. „Żonaty kawaler” wiecz. „Ojczyzna”
 w wtorek po poł. „Raz się tylko żyje” wiecz. „Jarmark małżeński”

W-go Ulrichsa od 10 do 2 i od 4 do 6, w dni świąteczne przez cały dzień w kasie teatru.

Herbata i rabat.

W ostatnich latach handel herbatą wkroczył na drogę zupełnie nienormalną, przyczynę tego należy upatrywać w następującym fakcie:

Przed 18 laty najpoważniejsze firmy dostarczały herbatę w gatunkach dobrych i konkurując między sobą, starały się wciąż o podnoszenie wartości towaru i dlatego mieliśmy herbatę dobrą, atoli później zaczyna się okres obniżania wartości herbaty, skutkiem wzajemnej konkurencji, polegającej na udzielaniu coraz większych rabatów, przedtem niepraktykowanych, celem pozyskania handlujących, obniżając systematycznie wartość towaru.

Handlujący, ze swej strony, prowadząc między sobą zawziętą konkurencję, zaczęli również udzielać konsumentom dla ich pozyskania rabaty, udzielanie rabatów przez handlujących wychodzi na szkodę konsumentom, między którymi ustalilo się przekonanie, że kupowac herbatę trzeba tylko tam, gdzie otrzymuje się większy rabat, nie zwracając wcale uwagi na gatunek.

Wac herbatę trzeba tylko tam, gdzie otrzymuje się większy rabat, nie zwracając wcale uwagi na gatunek.

Dwie firmy najpoważniejsze, a mianowicie S. Perlow i T-wo „Karawan” dawniej Wogau i S-ka, przekonawszy się, że system wyżej wspomniany prowadzi do upadku tego bardzo wprowadzonego artykułu, postanowiły przeto, nie licząc się z resztą firm, zaprowadzić herbatę bezrabatową najlepszych gatunków po cenach ściśle oznaczonych na nowem opakowaniu, by zaś kupujący mogli odróżnić tę herbatę od innej, postanowili na każdej paczce nadmienić: „WYŻSZY GATUNEK BEZ RABATU”

Ja zaś, dbając, by konsument z nabytego u mnie towaru był zupełnie zadowolony, tę jedynie gatunki prowadzę i polecając je konsumentom, pozostając z wysokim szacunkiem

A. TRAUTWEIN

Handel Win, towarów kolonialnych i delikatesów
 Piotrkowska Nr. 73, tel. 880.

JEDNOCZEŚNIE POLECA:

Wina

Węgierskie wytrwale, średnie i maślacze Bordoskie Białe i Czerwone, Reńskie, Mozelskie, Hiszpańskie, Maderę Portwein i Cherry, Szampańskie.

Koniaki

krajowe i zagraniczne, Rumy, Likieri, Starki Litewskie, Śliwowicę węgierską 1870-1876 r.

Stare Miody

oraz naturalne Krymskie :: stołowe białe i czerwone ::

Towary kolonialne i delikatesy.



„BAR pod WIECHĄ” Dzielna Nr. 1.

KONCERT dobrze zgranego trio od godz. 7 wiecz.
 BUFET obficie zaopatrzonej w doborowy wybór przekąsek. PIWO browaru „Waldschleschen”, i piłsenkie.
 Przy lokalu sala bilardowa i pięć gabinetów. W niedzielę i święta koncert od 12 w poł. do 3-iej i wieczorem.

MUZYKA ARTYSTYCZNA CODZIENNIE

Smutne cyfry.

W pracy statystycznej, poświęconej trzynastoleciu monopolu wódki w Królestwie Polskim,*) oraz artykule o spożyciu wódki w Łodzi**) przytoczyłem tablicę, którą obecnie dopełniam danymi z ostatnich dwu lat. W ten sposób mamy materiał statystyczny co do spożycia wódki, ściśle co do ruchu sprzedażnego w składzie monopolowym łódzkim w ciągu piętnastolecia od czasu wprowadzenia rządowej sprzedaży wódki w roku 1898 do 1 stycznia 1913 r.

Lata	Ilość sprzedanych wiader wyskoku 40°	Wartość wódki w rublach i kopiejkach
1898	446,980	3,131,316.33
1899	510,011	3,586,395.55
1900	475,792	3,410,316.75
1901	465,767	3,564,243.63
1902	501,435	3,834,032.12
1903	515,591	3,945,826.70
1904	502,479	3,851,760.66
1905	463,639	3,750,243.95
1906	659,276	5,310,381.68
1907	773,768	6,213,249.41
1908	773,489	6,295,932.38
1909	773,323	6,545,688.29
1910	838,546	7,082,083.52
1911	910,326	7,685,980.60
1912	896,062	7,575,411.46
1898-1912	9,606,489	75,782,863.00

W ciągu lat 15, jak widzimy, ze składu monopolowego łódzkiego wypłynęła istna rzeka wódki, która mogła zalać niejedno istnienie ludzkie, co też uczyniła bezwzględnie, jakąś na wódkę wydali, a suma ta wynosi przeszło 75 1/4 miliona rubli, czyli przeciętnie 5.052.190 rubli 87 kop. rocznie.

Suma ta jest tak olbrzymią, że chcąc ją uzmysłowić, przytoczymy następujące wyliczenia.

Robotnik łódzki zarabia rocznie w przecięciu 300 rubli, w ciągu piętnastolecia zarobek ten wyniesie 4.500 rb., gdy owe 75 1/4 miljonów rozdzielimy przez 4.500 rb., otrzymamy w ilorazie 16840, oznaczające, że 16840 robotników łódzkich w ciągu

lat 15 poświęcało swój całoroczny zarobek na wódkę, której resztą nie mogli wypić, bo by jej ilość zalała tych nieszczęśliwych.

Nie całą tę ilość wódki na szczęście wypili mieszkańcy Łodzi. Gdyby stosunek z roku 1912 obowiązywał w ciągu całych lat 15, toby wypadło, że mieszkańcy Łodzi od roku 1898 do 1912 włącznie zapłacili za samą wódkę monopolową 45.621.130 rb., pamiętać jednak należy, że bywały dla Łodzi lepsze lata, kiedyśmy pili więcej i nie ulega wątpliwości, że 3/4 sprzedaży z owych 75.782.863 rubli przypada na Łódź, co czyni z górą 56 do 60 milionów rubli w ciągu ostatnich lat piętnastu.

Dla ścisłości dodać należy, że produkcja względnie spożycie browarów łódzkich wyniosło w r. 1910 (świeższych da

*) Patrz № 4 „Zdrowia” z 1912 roku.

**) Patrz „N. Dziennik Łódzki” z 1912 r.

nych niemam pod ręką) 917.000 wiader odbił się na spożyciu wysokoku w roku ubiegłym w sposób bardzo wyraźny.

Niepomyślny stan przemysłu łódzkiego

Lata	Łódź	Zgierz	Pabjanice	Ozorków	pow. łódzki
1911	541.394	32.713	52.331	15.914	141.821
1912	535.606	30.368	45.300	14.948	140.909
zmniejszen. się spoż. w r. 1912 o w 40	5.788	2.345	7.081	966	912

oraz ruble, na wódkę wydane

Lata	Łódź	Zgierz	Pabjanice	Ozorków	pow. łódzki
1911	4.599.164	276.611	444.108	134.597	1.199.268
1912	4.558.935	257.011	382.664	126.516	1.190.091
wyd. na wódkę w r. 1912 mniej o rb.	40.229	19.600	61.534	8.081	9.177

Dla porównania zaś przytaczamy dane co do spożycia wysokoku w miejscowościach rolniczych względnie rolniczo-przemysłowych.

Ilość sprzedanych wiader wódki 40°

Lata	Łask	pow. łaski	Brzeziny	pow. brzez.	Łęczyca	pow. łęczycki
1911	7.899	13.825	12.705	30.927	20.397	21.370
1912	8.172	15.615	13.803	31.940	204.91	22.159
przyr. spoż. wysokoku 40° w r. 1912	273	1.790	1.098	1.013	94	789

Suma rubli wydanych na wódkę

Lata	Łask	pow. łaski	Brzeziny	pow. brzez.	Łęczyca	pow. łęczycki
1911	66.888	116.823	107.641	261.346	172.766	180.355
1912	69.262	131.932	117.016	268.822	173.535	187.061
zwiększenie się wydatku w r. 1912	2.374	15.109	9.375	7.476	768	6.705

Gdy cyfry spożycia z roku 1911 porównamy z cyframi z roku 1912, to w miejscowościach przemysłowych dostrzeżemy spadek spożycia wysokoku w roku 1912, w miejscowościach zaś, gdzie przeważa rolnictwo—przyrost.

Tablice powyższe najwymowniej potwierdzają nasze słowa. Cyfry oznaczają ilość wypitych wiader wódki 40° w miejscowościach przemysłowych.

Jeśli rozejrzymy się w miesięcznych wydatkach na wódkę mieszkańców Łodzi

w roku 1912, to zauważymy, że wahają się one między 385.298 rublami w czerwcu i 434.021 rublami w grudniu, przeciętnie wydatek miesięczny wynosi 379.911 rb. 30 kop., dzienny zaś dosięga 12.489 rb. Cyfry te należałoby znacznie podnieść, bo Bałuty są zaliczone do powiatu łódzkiego całkiem sztucznie, gdy są one organicznie związane z Łodzią. Gdy uwzględnimy tę poprawkę, spożycie codzienne w Łodzi dosięgnie, a może nawet przewyższy 13 tysięcy rubli.

	Sty-czeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czer-wiec	Lipiec	Sier-pień	Wrze-sień	Paź-dzier.	Listo-pad	Gru-dzień	og.
w r. 1911 wypili mieszk. Łodzi wiad. wódki 40°	43198	39626	47262	41408	43891	40683	42451	45965	47026	49116	47238	53530	458883
w r. 1912 wypili mieszk. Łodzi wiad. wódki 40°	44252	41386	50049	40535	43538	39445	41243	46113	47011	47809	43212	51010	458883
w r. 1912 wydali na wódkę mieszk. Łodzi rubli	376129	351893	426910	344657	370729	335298	350924	393211	400185	406949	368027	434022	458883

Czyż wobec tego nie miał słusznosc pastor Gundlach, gdy nawoływał do wstrzeżliwości ze względu na nędzę, jaka w Łodzi obecnie zapanowała. Pięć dni nie picia wódki przez mieszkańców Łodzi, dałoby sumę równą zebranej dotąd przez Komitet obywatelski, a gdybyśmy zapanowali nad sobą jeszcze na dwa dni, rozporządzalibyśmy z pewną nadwyżką i owymi 20 tysiącami rubli, które ofiarował na głodnych szkodroblivy magistrat łódzki.

Po doliczeniu wydatków na wina, porter, likiery, koniaki szampana, a w szczególności na piwo, którego w r. 1910 w sa-

mej Łodzi wyrobiono 917 tysięcy wiader, suma ogólna na napoje wyskokowe wrosła słaby znacznie, nie rozporządzamy jednak odnośnymi danymi, aby ją wyliczyć, poprzestajemy więc na stwierdzeniu faktu, że mieszkańcy Łodzi wydają na wódkę monopolową codziennie przeszło 13 tysięcy rubli i przypominamy o tem wobec nadechodzących świąt Wielkanocnych, które cechuje wzmożone pijaństwo.

Obył w pamiętnym dla całej Łodzi głodowym roku 1913 było inaczej.

Dr. St. Skalski.

—o—

Z FRANCJI.

(Korespondencja własna.)

Paryż, 18 marca.

Burzy się, gotuje i coraz silniej syczy w wielkim kotle polityki francuskiej. Na porządku dziennym są zbrojenia — projekt rządowy, działający na kraj cały niby magnes, w ten sposób, że wszędzie i wszyscy tylko o tem mówią. Gdy tydzień temu minister wojny p. Etienne, podał projekt przedłużenia służby wojskowej do 3-ich lat — izba postów była widownią niezwykłej sceny. Na trybunie błady, trzęsą się minister, a z drugiej strony socjaliści nie pozwalający mu słowa przemówić.

Wśród krzyku i wyzwisk, rzucanych w jego stronę Etienne projekt przeczytał, ale można było już wtedy wywnioskować, że rząd ma twarde orzechy do zgryzienia, że preferowanie tego projektu będzie go kosztowało dużo zdrowia, jeżeli nie całą egzystencję.

(Jak wiadomo, gabinet Brianda już upadł.) Bo rzeczywiście, od wniesienia projektu zbrojeń i przedłużenia czasu służby do 3-ich lat socjaliści rozpoczęli akcję, która nie da się wogóle opisać.

A więc organizują wiece wielkie, wydają odezwy, urządzają wielkie manifestacje i w ten sposób coraz bardziej się sprzeciwiają projektom rządowym.

Bo jeżeli dość często pod wpływem

nacjonalistycznej prasy francuzi mówią o wejnie, o rewaniu, to zasadniczo wojny nie chcą.

Tyle co do projektów zbrojeń. A teraz słów kilka o reformie wyborczej. Od dwóch, może nawet trzech lat debatuje Francja polityczna nad reformą wyborczą i do żadnych rezultatów dojść nie może. W roku ubiegłym przyjęty został projekt reformy wyborczej w izbie postów, a teraz znów Senat się sprzeciwia. Codziennie długie debaty i, do jakich skutków doprowadzą, nie wiadomo.

Znany i słusznie tak zwany „tygrys antyproporcjonalny“ Clemenceau nie próżnuje i prowadzi coraz silniejszą agitację. W chwili, gdy słowa te piszę, w senacie odbywa się dyskusja ostateczna w zależności od której są losy reformy wyborczej i gabinetu.

Nic absolutnie przewidzieć nie można, wiadomo tylko, że, jeżeli reforma wyborcza upadnie, to 20-a najwyższej głosami. Doprawdy wierzyć się nie chce, iż w państwie tak liberalnym i demokratycznym, jak Francja, reforma wyborcza, mająca zapewnić przedstawicielstwo mniejszości, walczyć musi z tyloma przeciwnikami — przeciwnikami nie tyle ideowymi, ile kierującymi się interesami osobistymi i partyjnymi.

I tak z jednej strony nacjonaliści i rojaliści francuzi chcą Francję w wojnę nieszczęsną wtrącić, z drugiej radykali — ci, uważający się za prawdziwych następców uczestników Wielkiej Rewolucji Francuskiej, nie chcą zaspokoić jej potrzeb, jako państwa postępowego i liberalnego i dopiero, gdy partje ludowe i robotnicze silnie przeciw tej gospodarce zaprotestuują, co już robić zaczęły — Francja się ocknie z letargu.

Wł. N.

Z pism polskich.

„Słowo“ donosi, że d. 11 b. m. odbyło się posiedzenie Rady stronnictwa polityki realnej. W szeregu innych rozpraw rozwinęła się dyskusja w sprawie żydowskiej.

Wspólna wymiana zdań doprowadziła do ustalenia następujących punktów, mających służyć za wskazania przy omawianiu kwestji żydowskiej dla Zarządu stronnictwa i dla „Słowa“.

„Punktem wyjścia przy rozważaniu kwestji żydowskiej, powinno być stwierdzenie faktu, że na terytorjum Królestwa, obok 9 milionów Polaków, żyje blisko dwa miliony ludności obcej, z krajem duchowo i organicznie nie zespolonej i nie zasymilowanej, różniące się od odwiecznych tej ziemi mieszkańców rasą, kulturą, wiarą, językiem i obyczajem. Znaczną część tej ludności rozsiadła się po miastach. Przeciętnie stanowi w nich 44%, w połowie miast nawet większość. Ześrodkowawszy w ręku swoim handel, żydzi zdobyli w naszych miastach przewagę ekonomiczną, co w sposób niekorzystny oddziaływać musi na cały układ społeczny i polityczny kraju. Z takim stanem rzeczy żaden naród, pragnący żyć i wierzący w swoją przyszłość, pogodziłby się nie mógł. Tem bardziej, nie może się z nim pogodzić nasz naród, osaczony ze wszystkich stron, mający przed sobą coraz bardziej zwężone pola pracy, wytężający wszystkie siły w obronie swego istnienia. Waleczyć więc z takim stanem rzeczy musimy. To nasze niezaprzeczone prawo, to nasz obowiązek. Musimy z żydami współzawodniczyć ekonomicznie, popierać przedewszystkiem własnych polskich kupców i wytwórców, zakładać i zdobywać placówki ekonomiczne, dążyć do wytworzenia silnego i zdrowego polskiego mieszczaństwa, unaradawiać nasze miasta i miasteczka.

„Cała ta działalność nie może mieć na celu jakiejś (nieziszczalnej zresztą) ogólnej eksterminacji żydów, odejścia im wszelkich źródeł zarobkowania, ale tylko zdobycie bezwzględnej przewagi ekonomicznej we wszystkich stosunkach i dziedzinach życia gospodarczego. Dbać też o to musimy, żeby działalność ta nie przybierała form niekulturalnych i nie była sprzeczna z zasadami etyki.

„Tyle pod względem ekonomicznym.

„Pod względem politycznym i społecznym sądzimy, że wymagania sprawiedliwości i interes polityczny sprzeciwiają się temu, abyśmy wszystkich żydów, bez względu na ich stosunek do

naszego społeczeństwa, traktowali na równi, jako nieprzyjaciół narodu. Naszym zdaniem, które już niejednokrotnie wypowiedzieliśmy, inny musi być stosunek nasz do żydów nacjonalistów, innym do ogółu mas żydowskich, innym wreszcie do żydów-Polaków. Stosunek do żydów nacjonalistów wszelkiego autoramentu nie przedstawia żadnych wątpliwości: zdecydowanych wrogów musimy zwalczać. Przy określaniu naszego stosunku do mas żydowskich, stojących dotąd na niskim poziomie kultury, musimy brać w rachubę, że masy te podczas wyborów uległy wrogiemu wpływowi nacjonalistów, ale jednocześnie nie zapominając, że masy te przez cały ciąg naszej historii nie przeciwstawiały się politycznym i narodowym dążeniom i interesom naszym i że proces ich uświadamiania politycznego i społecznego nie jest bynajmniej jeszcze zakończony. Co się zaś tyczy żydów-Polaków, to o ile nie tylko mówią, ale czują i myślą po polsku, o ile biorą udział w naszym życiu narodowym, musimy ich uważać za Polaków i współobywateli kraju“.

Z za kordonu.

Agitacja wśród Łemków.

Korespondent „Słowa Polskiego“ donosi o wzmagającym się ruchu wśród Łemków, plemienia ruskiego osiadłego w Karpatach środkowych, okolicach Jasła i Gorlice.

Agitacja staroruska, nakłaniająca do przechodzenia na prawosławie, jest prowadzona z jednej strony przez licznych i zręcznych agentów, z drugiej — przez wysyłanie młodych ludzi do burs rusofilskich i do Rosji samej.

Korespondent dodaje, że przejście wszystkich Łemków na prawosławie jest tylko kwestją czasu.

—o—

Z Cesarstwa.

Ustąpienie dyrektora departamentu.

Podał się do dymisji dyr. departamentu, Bieleckij, ze względu na różnicę zdań co do żandarmerji z wiceministrem Dżunkowskim.

Echa procesu Wronlarskich.

W związku z procesem o miliony ks. Bohdana Ogińskiego powstała sprawa adwokata W. Wronlarskiego, Borodina, który jakoby przywłaszczył sobie 5.000 rb., przeznaczonych przez klienta osobie trzeciej. Wronlarskij wniósł skargę do izby sądowej, która w tych dniach, rozważywszy tę sprawę postanowiła pociągnąć adw. Borodina do odpowiedzialności sądowej na mocy art. 942 (fałszywe zeznanie pod przysięgą) i 1081 (przywłaszczenie roztwonienie cudzego mienia).

Borodinowi grożą co najmniej rotę aresztanckie, a nawet 8 lat ciężkich robót.

Bunt w więzieniu.

Jak już pisaliśmy, w więzieniu lipowieckim wybuchł poważny bunt aresztantów. Aresztanci rzucili się na straż, przedostali do kancelarji więziennej, wyłamali szafę i zabrali broń i patrony. Seigani prze straż odstrzelili się blisko przez cztery godziny. Zabici zostali dozorca i jeden aresztant, drugi aresztant jest ciężko ranny. Rannony został również naczelnik więzienia, Rafalskij. Po wystrzeleniu patronów aresztanci w liczbie 57 zostali obezwładnieni.

Przywódcami buntu są trzej aresztanci nie ułaskawieni przez amnestję. Zbuntowanych aresztantów rozesłano do innych więzień

—o—

Z Litwy i Rusi.

Denuncjacja na generała Rennenkampa.

Do grodzieńskiej gaz. „Nasze Utro“ piszą z Wilna o niesłychanie charakterystycznym objawie gorliwości tutejszych nacjonalistów i zwiaźkowców rosyjskich. Zakwestjonowali oni mianowicie prawomyślność patrijotyczną głównodowodzącego wojsk wil. okręgu wojennego, gen. Rennenkampa i przesłali na niego „donos“ do ministra wojny. A przeciw ten sam gen. Rennenkampf, który, jak się wyraża „Nasze Utro“: „w pamiętne dni ekspedycji karnych zdobywał, jak się zdawało, trwałą sławę patrijotyczną“.

Treści „donosu“ dostarczyły uroczystość jubileuszowe Dynastji. W kołach wojsko-

wych, potem wśród nacjonalistów i związkowców, zaczęto jakoby utrzymywać, że głównie dowodzący po ukończeniu nabożeństwa w soborze prawosławnym, zaniebował, jak zwyczaj także, powinszować wojskom uroczystości, powiedziec odpowiednią mowę, wygłosić toasty. Natomiast gen. Bennenkampf, wyszedłszy z soboru, powitał jakoby jedynie wojska i wydał rozkaz, aby ceremonialnym marszem udały się na plac Łukiski, gdzie się odbywały uroczystości.

Takim jest tło denuncjacji, według „Naszego Utra”.

Z Królestwa.

Pożar wsi.

We wsi Zemborzyce, gub. lubelskiej dnia 16 marca wybuchł pożar, który strawił doszczętnie 9 zabudowań włościańskich. Dzięki energicznej pomocy ogień zdołano umiejscowić. W płomieniach zginęło 2 konie, 1 krowa i maść drewna. Przyczyną pożaru jest nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Straty są bardzo znaczne.

Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe.

Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe zawarło się w miasteczku Biskupicach, gub. lubelskiej, gdzie dawno już dawał się dotkliwie odczuwać brak pożytecznej instytucji. Członkowie wnoszą udziały pieniężne po rb. 25. Zapisali się już do Stowarzyszenia bardzo wiele osób. Szczegół im Boże!

Budżet klasztoru Jasnogórskiego.

Władze wyższe zatwierdziły budżet klasztoru Jasnogórskiego na r. 1913 w ogólnej sumie 80,056 rb.

W poszczególnych pozycjach suma przedstawia się tak: 1) na utrzymanie zakonników i przyjeźdnego duchowieństwa 12,000 rb.; 2) na utrzymanie chórow śpiewających i muzykantów 10,260 rb.; 3) na utrzymanie służby klasztorowej 7,796 rb.; 4) na remont klasztoru 46,000 rb.

W porównaniu z r. 1911 budżet przedstawia się w daleko mniejszej sumie, gdyż w r. 1911 dochód wynosił 160,488 rb., wydatki 159,815 rb.

Sieć telefoniczna.

W mieście Koło urządzono sieć telefoniczną dla ogólnego użytku.

Z Warszawy.

Sprawa Bogdana hr. Ronikiera.

Z powodu wyjazdu zagranicę adw. przys. Makowskiego, który dotychczas stał w imieniu Bogdana hr. Ronikiera, obronę wnoszą: adw. przys. Dobrosław Kleyna, znany z obrony Macocha, łącznie z adwokatem Sterlingiem i Babriszowem-Puszkinem.

Zabójstwo.

Wczoraj o północy przez ul. Czerniakowską przechodził w towarzystwie jakiejś kobiety i 2 znajomych Stefan Kostrzewa lat 18, z zawodu mularz, który będąc skazanym za różne sprawy na 2 lata więzienia poprawczego, zbiegł z pod klucza.

W pobliżu ulicy Górnej do idących podszło 2 mężczyźni, którzy nie mówiąc, dobyli noży i zadali Kostrzewie kilka ran, po czym uciekli.

Kostrzewa otrzymał rany śmiertelne i wkrótce zmarł.

Zawiadomiona o wypadku policja IX-go okręgu urządziła obławę, aresztując kilka podejrzanych osób.

Zabójstwo, jak się zdaje, spełnione zostało na tle porachunków osobistych.

Repertuar

Teatru polskiego w Warszawie.

W poniedziałek, dnia 24 marca, o g. 8 i pół po poł. „Krakowiacy i Górale”, ceny zwykle, o godz. 8 wiecz. „Nowe Ateny”.

We wtorek, dnia 25 marca, o godz. 8 i pół po poł. „Krakowiacy i Górale”, o godz. 8 wiecz. „Krakowiacy i Górale”.

W środę, dnia 26 marca „Irydjon”.

W czwartek, dnia 27 marca „Krakowiacy i Górale”.

W piątek, dnia 28 marca „Krakowiacy i Górale”.

W sobotę, dnia 29 marca „Krakowiacy i Górale”.

W niedzielę, dnia 30 marca, o godz. 8 i pół po poł. „Krakowiacy i Górale”, ceny zwykle, o godz. 8 wiecz. „Nowe Ateny”.

W poniedziałek, dnia 31 marca, o g. 3 po poł. „Irydjon”, ceny niższe, o godz. 8 wiecz. „Krakowiacy i Górale”.

Z sąsiedztwa.

Studja kolejki do Ozorkowa

(c) Rozpoczęte przed kilkunastu dniami studja kolejki elektrycznej od Zgierza do Ozorkowa, onegdaj ukończono.

Na szkoły początkowe w pow. łódzkim.

(c) Według danych statystycznych, koszt utrzymania wszystkich szkół początkowych, znajdujących się w obrębie powiatu łódzkiego, wynosi 100,571 rb. 15 k.

Na sumę tę składają się pozycje następujące: subsydjum rządowego 17,980 rb. 80 kop., z kas gminnych—2911 rb. 76 k. z kas miejskich—1075 rb., składek od ogółów szkolnych—77,890 rb. 59 k., składek od rzemieślników—145 rb. 82 k., procentów od kapitałów szkolnych 350 rb., wartość danin w naturze—217 rb. 18 k.

Pożar w okolicy.

(e) W nocy z 15 na 16 b. m., we wsi Selegna, w pow. piotrkowskim, spłonął wiatrak, napojony zbożem do mielenia, należący do W. Buchalskiego i wdowy B. Fendrychowej.

Z powodu wiatru pożar dosięgnął stojących opodal stodół, lecz tu go w porę stłumiono.

Straty spowodowane pożarem wynoszą kilka tysięcy rubli. Przyczyna pożaru nie wiadoma.

Konfiskata mięsa.

(c) Onegdaj w Zgierzach policja zabrała ze sklepów rzeźniczych Władysława Kachelskiego i Leonarda Wesółowskiego, mięso z cieląt i wołów, bitych po za obrębem rzeźni miejskiej, które skonfiskowano.

Pożar pod Zgierzem.

(c) Wczoraj o godz. 3 i pół po południu w Piaskach, pod Zgierzem, w zagrodzie Michała Pawłaka, prawdopodobnie od iskry z komina wynikł pożar, który strawił dom zamieszkały przez czterech lokatorów, Karola Kozłowskiego, Stefana Kacprzaka oraz Aleksandra i Bartłomieja Przygodskich.

Kradzieże w Zgierzach.

(c) Onegdaj w nocy ze sklepu spożywczego Dawida Braudta przy ul. Długiej pod nr. 46 w Zgierzach, skradziono towarów za 105 rb.

— Z posesji nr. 7, na Starem Mieście, skradziono kociół miedziany wartości 25 rb., należący do Mordki Lewina.

Kradzieże koni.

(c) Onegdaj, w nocy kolonistów z Andrzejowa, w gm. Nowosolna, Frydrychowi Millerowi, skradziono parę koni z bryczką wartości 400 rb.

Pomiędzy szwagrami.

(c) Onegdaj w Zgierzach na Przybyłowie, pomiędzy szwagrami Stanisławem Edelweinem i Józefem Góralem, wynikła bójka, podczas której E. zranił G. nożem. Rana okazała się ciężką.

Ostatnia poczta.

Przeciw prawicy.

PETERSBURG. Wśród posłów panuje oburzenie na krańcowe niekulturalne wycieczki prawicy przeciw Dumie; zwłaszcza oburzeni są posłowie włościanscy. Niektórzy z nich opuścili szeregi prawicy i proponują zastosowanie surowych środków represyjnych przeciw skandalicznemu zachowaniu się prawicy. Prawica sama jest skorfundowana i usiłuje więc za onegdajsze posiedzenie swej frakcji, na którym, jak wiadomo, uchwalono dążyć do rozwiązania Dumy oraz do jeszcze większego ograniczenia ordynacji wyborczej, zwałi na sekretarza tego posiedzenia, duchownego Mieszkowskija.

Zatwierdzenie wyboru Jagielły.

Przewodniczący, Rodzianko, podzielił sprawę Jagielły podczas głosowania na dwie części: 1) uznanie wyboru Jagielły za prawidłowy i 2) zatwierdzenie mandatu Jagielły.

W sprawie motywów głosowania wystąpił: kadet Niekrasow i socjalny demokrat, Matynowski, którzy oświadczyli, iż będą głosowali za uznaniem nieprawidłowości wyborów Jagielły, lecz za zatwierdzeniem mandatu posła warszawskiego.

Większością wszystkich głosów przeciw prawicy, wybór Jagielły uznano za nieprawidłowy.

Przewodniczący zarządził głosowanie tajne za pomocą galek w sprawie zatwierdzenia mandatu Jagielły.

Mandat posła warszawskiego, Jagielły, Duma zatwierdziła większością 217 głosów przeciw 143.

Interpelacja polska.

W dalszym ciągu obrad nad interpelacją polską.

Duch. Okołowicz przytoczył szereg faktów na dowód, że ks. Miłaszewski jest fanatycznym propagatorem katolicyzmu i nie nawidzi wszyściego, co rosyjskie.

Ks. Maciejewicz w odpowiedzi zaznaczył że wtrącanie się duchownych prawosławnych do spokojnego biegu życia parafian katolickich uważane jest za normalne, śmiało zaś słowo księdza katolickiego przeciw nieprawidłowemu zastosowaniu względem niego artykułu prawa—pociąga za sobą represje administracyjne.

W mińskiej gubernacji jest 900 duchownych prawosławnych i 50 katolickich. Wobec takiego stanu rzeczy trudno zgodzić się aby okropności, wskazane przez Okołowicza, pozostawały bezkarnie. Z kroniki sądowej widać że księża karani są nie za działalność przeciwpapiśtwa lecz najczęściej za niezachowanie formalności.

Fakt bezprawia jest stwierdzony i interpelację należy przyjąć.

Po przemówieniu Zamysłowskiego Duma większością 146 głosów przeciw 125 przyjęła nagłość interpelacji.

Dyskusję zasadniczą odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się dziś.

Kwestja kresów wschodnich — kwestja ekonomiczna.

Pod tytułem powyższym zamieścił „Berl. Tgbl.” artykuł, w którym wywodzi, że pominięty narodowy charakter kwestji polskiej w Prusach, poruszana jest zawsze tylko jedna strona tej kwestji, czysto rolnicza. A i ta nawet nie wyczerpująca. W ścisłym bowiem z nią związku jest kwestja robotników rolnych, roczny import kilkuset tysięcy zagranicznych, przeważnie polskich robotników dla wykonania robót sezonowych w wielkich dobrach ziemskich na wschodzie. Cała praca kulturalna dla wzmocnienia niemieckości na kresach wschodnich odbywała się dotychczas w dziedzinie rolniczej, zaś kwestja przemysłowa zupełnie była zaniedbana.

Następnie autor artykułu wskazuje, że dla ochrony, ustanowione przez Bismarcka, zatamowały przywóz towarów i produktów rolnych oraz rudy i węgla z Rosji i Królestwa Polskiego do Niemiec; wreszcie nawołuje do uprzemysłowienia w tym kierunku kresów wschodnich, co wpłynęłoby niewątpliwie na wzmocnienie żywiołu niemieckiego, który niebawem wzięłby górę nad polskim.

Bułgaria w sprawie granicy wschodniej.

LONDYN—Tutejsze koła bułgarskie uważają propozycję mocarstw w sprawie zmiany projektu granicy wschodniej Bułgarii, za niemożliwą do przyjęcia, ponieważ nowa granica przebiegała by przez kraj, narazony na ciągłe wylewy i leżała by zbyt blisko linii kolejowej Adrianopol—Dedeagaz. Z tych względów Bułgaria musi obstawać przy linii granicznej Midja—Rodosto.

Ofensywa turecka.

KONSTANTYNOPOL—W ministerjum wojny odbyło się nabożeństwo na powołanie tureckiej ofensywy. Armia turecka stoi w pogotowiu, oczekując z niecierpliwością rozkazu do rozpoczęcia akcji czynnej.

Interpelacja.

Komisja interpelacyjna Dumy państwowej wypowiedziała się za przyjęciem interpelacji z gowodu wydania przez generał-gubernatorów: warszawskiego i kijowskiego oraz gubernatorów mińskiego i kowieńskiego postanowień obowiązujących, ustanawiających kary za okazywanie pomocy do nauczania bez pozwolenia.

Echa zamordowania

króla Jerzego.

Wiadomości, nadszedzące z Aix-les-Bains, gdzie król Jerzy był stałym gościem, stwierdzają wiadomość, że zamierzał abdykować po jubileuszu. Król, podczas pobytu swego tamże w roku ubiegłym, prowadził rokowania o nabycie placu pod budowę willi; prosił wszelako właściciela placu, by grunt zatrzymał do jego rozporządzenia jeszcze przez rok, albowiem z różnych powodów ostatecznej odpowiedzi narazie dać nie może; dopiero po 50-letnim jubileuszu rządu będzie miał może więcej czasu—zakńczył król.

Ks. Roland Bonaparte, którego córka jest małżonką księcia Jerzego greckiego otrzymał przed kilku dniami własnoręczny list króla Jerzego z Salonik, zapraszający go na uroczystości jubileuszowe. Książę Bonaparte zamówił już, jako podarunek, wspaniałą gerydon srebrny.

Nasz dodatek ilustrowany.

Do jutrzejszego numeru „Gazety” dołączony zostanie naszym prenumeratorem „dodatek ilustrowany”.

Treść: Zmartwychwstanie (wiersz Jana P.). O złoty włos królewny (wiersz Leona Chrzanowskiego) tegoż autora „O żołnierzach, chłopczyku i nieopatrzonej dziewczynie”, Bolesława Pierszlewskiego „Chwila” i wiele innych.

Jutrzejszy numer „Gazety” wyjdzie przed południem.

Kalendarzyk.

Dziś Benedykta Op.
Jutro Katarzyny.
Imiona słowiańskie; dziś Godysława, jutro Zbysława.
Wschód słońca o g. 6 m. 4
Zachód „ 6 „ 13.
Długość dnia „ 12 „ 9.
Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.
Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.
Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91), otwarte codziennie od godziny 4-ej po południu do 10 wieczorem, w niedziele i święta od godziny 12-ej w południe do 10-ej wieczorem.

KRONIKA.

Święcenie.

Proboszczowie parafii proszą o przygotowanie jada do święcenia i oczekiwanie przed domami w sobotę rano. O godzinie 8 rano rozpocznie się święcenie na krańcach miasta.

Z magistratu.

Czynności biurowe wstrzymane są w piątek, sobotę i poniedziałek.

Ruch tramwajowy w święta.

Jutro t. j. w wielką sobotę będą kursować tramwaje tylko do 10 wieczorem, w niedzielę zaś od 12 i pół w poł.

Wiadomości osobiste.

Komisarz policji częstochowskiej Bermuzow mianowany został komisarzem drugiego okręgu policyjnego łódzkiego. Na jego miejsce w Częstochowie powołany został W. K. Uthoff, dawniejszy komisarz łódzki. Komisarzem czwartego okręgu został mianowany p. Riemer z piątego okręgu, gdyż dotychczasowy komisarz Kamiński przeniesiony został na pomocnika komisarza do Warszawy.

Ubezpieczenie robotników obcych poddanych.

(t) Przemysłowcy zwrócili się do ministerjum handlu z zapytaniem jak stosować prawo o ubezpieczeniu robotników od nieszczęśliwych wypadków wobec robotników obcych poddanych, stanowiących znaczny procent ludności robotniczej na kresach państwa i nie objętych przez nowe prawo.

Ministerjum wyjaśniło, że ubezpieczenie cudzoziemskich robotników będzie przedmiotem osobnej umowy z temi państwami, których poddanymi są owi robotnicy.

Zakazy kamieniczników.

(bt) Grono obywateli-właścicieli domów zbiera podpisy na podaniu do władz Towarzystwa kredytowego miejskiego, które mają być rozpatrzone na nadzwyczajnym ogólnym zebraniu członków Tow., z prośbą, aby Towarzystwo nie udzielało pożyczek na nowo wzniesione domy, przynajmniej w przeciągu lat trzech od wybudowania.

Powody, któremi motywuja swe podanie kamienicznicy są wprost śmieszne.

Otóż kamienicznicy skarżą się, że wobec ruchu budowlanego, zwiększa się liczba domów mieszkalnych i zapotrzebowanie mieszkań jest mniejsze, przez co ceny mieszkań spadają, i wobec tego obniża się wartość domów już zamieszkałych, obciążonych pożyczką Towarzystwa.

Odczyt Bukowińskiego.

W niedzielę 30 marca o godz. 8 wieczorem odbędzie się staraniem Tow. „Wiedza” w Sali koncertowej odczyt redaktora Słucka Władysława Bukowińskiego p. t. „Adam Asnyk jako poeta i myśliciel”.

Ceny miejsc od rubla do 20 kop. Zawczasem zaopatrzyć się w bilety można w lokalu „Wiedzy”. Piotrkowska 103, codziennie w godzinach wieczornych (od 6 do 9), z wyjątkiem dwóch dni wielkanocnych.

Odczyt.

Towarzystwo Krzewienia Oświaty zawiadamia, że najbliższe odczyty projektowane są w dniu 29 marca, o godz. 8-ej wieczorem, Dr. fil. Marja Przedborska mówi będzie „O Arystotelesie i filozofii po Platonie i Arystotelesie” — 30 marca, o godz. 4 po poł. p. N. Gąsiorowska z Warszawy „O historii żydów w Polsce”.

Odczyt.

W poniedziałek 24 b. m. o godzinie 4 popołudniu odbędzie się w sali koncertowej odczyt p. Eugenjusza Sokolowskiego p. t. „Poezjo, wzrusz nam serca”. Bilety nabywać można w biurze dzienników „Promień”, Piotrkowska 81.

Wieczór kolarski.

Zarząd Towarzystwa postanowił d. 24 marca o godz. 6 wieczór urządzać dla Kółta kolarzy swego Towarzystwa zabawę pod nazwą „Wieczór kolarski”.

Jednocześnie zarząd uprzejmie zaprasza szanownych druhów o przybycie o g. 4 po południu tego samego dnia na uroczystość „święconego”.

„Der Sport”.

(xc) „W zdrowym ciele zdrowy duch”, znane i piękne godło wszystkich towarzystw sportowych, największe może zastosowanie znalazło w Łodzi.

Łódź posiada 28 towarzystw sportowych, które zdobyły się nawet na własne pismo „Der Sport”, poświęcone, jak już z tytułu samego widać — sportowi.

Pismo odznacza się doskonałym układem pod względem wiadomości i artykułów, szeroko omawiających wszelkie przejawy życia sportowego naszego miasta i innych.

Redaktorem pisma jest p. Alf. Balle, wydawcą Alfr. Hintz.

Pismo wydawane jest w języku niemieckim, co świadczy o większym zamiłowaniu w sportach niemieckiej ludności Łodzi. W ostatnich jednak czasach i wśród polaków ruch w tym kierunku się zwiększa, co należy uważać za objaw pocieszający.

Ciekawy proces.

Panowie Ch. i S. chcieli kupić nieruchomości od małżonków L. zamieszkałych w Łodzi. W tym celu miano sporządzić w dniu 29 marca 1906 roku akt rejentałny. Dla wzajemnego upewnienia się, że obie strony stawiają się w umówionym terminie złożono weksle po 3 tysiące rubli.

Weksle te oddano sekretarzowi rejenta. W wymienionym terminie akt nie przyszedł do skutku, gdyż małżonkowie L. nie mogli wyrównać pretensji wierzyciela hipotecznego.

Kupujący, t. j. panowie Ch. i S. stwierdzili wobec rejenta fakt niestawienia się państwa L. i zażądali wobec tego wydania obu weksli.

Pomimo to pomocnik rejenta wydał oba weksle małżonkom L. Panowie Ch. i S. zaprotestowali przeciw temu na podstawie art. 1944 kod. cywilnego.

Rejent tłumaczył się faktem, że weksle wręczone zostały nie jemu lecz pomocnikowi, który znowu powoływał się na pełnomocnictwo dane przez panów Ch. i S., ci ostatni wytoczyli proces w piotrkowskim sądzie okręgowym.

Sąd oddalił pretensje o zwrócenie lub zapłacenie weksla, izba sądowa natomiast uznała podane motywy i skasowała wyrok sądu okręgowego i przyznała skarżącym całą kwotę w drodze cywilnej.

Znalezione dokumenty.

(bt) Naczelnik poczty przestał do kancelarii wydziału śledczego następujące dokumenty, znalezione w skrzynkach pocztowych paszporty: Zygmunta Prochowskiego, Karola Reichelta, Symchy Rubinstejna, Marianny Mędrzyckiej, Eleonory Grabowskiej, Feliksa Justyńskiego, Konstancji Chlebnej, Moszka Grinberga, Adama Niedzińskiego: Pauliny Linke, Hersza Kryszko, Wilhelma Milera, Pawła Zindermana, Moniki Kuchelskiej, Jana Pozniera, Stefana Czecha, Mitly Jakubowicz, książeczki legitymacyjne: Stanisława Głapa, Walentego Antezaka, Antoniny Rosińskiej, Felcjana Zientalka, Heleny Lejman, Anastazji Włodarczyk, Nepomuceny Jaworskiej, Marianny Brudzińskiej, Marty Kulpińskiej, Amalii Reske, Anieli Celmer, Lydji Herbertejn, Walentyny Wodzyńskiej, Romana Łopaczewskiego, Marianny Ogonowskiej, Agnieszki Kmieć, Elżbiety Albert, Piotra Rune, Magdaleny Czerpac, Stanisławy Antezak, Józefa Symplaka i Antoniny Bugaj; bilety, wydane przez zarządy fabryk, wzamian paszportów: Marty Baganz, Stanisława Tomalskiego; bilety wojskowe Józefa Dybały i Józefa Musiaka, bilety legitymacyjne: Olgi Hertel, Wałyła Gołodniaka, Adama Krajeńskiego, Stanisława Pentera, dwa wyro-

ki sądowe, matrykula szkolna Wacława Miklaszewskiego, oraz inne notatki.

Odebranie łupu.

(b) Przed kilkunastu dniami ze składu Moszka Rosenfelda przy ul. Widzewskiej nr. 50, nieznanymi złodziejami dokopali śmiałej kradzieży, unosząc kilkadziesiąt tuzinów pończoch wartości 1200 rb.

Przeprowadzone na miejscu przez policję dochodzenie wykryło, że złodzieje zgubili w składzie paszport na imię Kałmy Cytrynowicza, zamieszkałego przy ul. Wolborskiej nr. 20.

Dokonana w mieszkaniu jego rewizja wyników żadnych nie dała, sam zaś on do winy się nie przyznał.

C. pozostawiono na wolności, lecz zarządzone nad nim ścisła obserwacja. Środek ten okazał się skutecznym, gdyż doprowadził na ślad skradzionych pończoch.

Wykryto je w mieszkaniu Moszka Muszki w Pabjanicach od którego odebrano 489 tuzinów.

Aresztowany M. tłumaczy się, że pończochy te zostawił mu na przechowanie nieznanemu mu żyd.

Nie uwierzono mu jednak i osadzono go w więzieniu.

Wypadek tramwajowy.

(d) Wczoraj o godzinie 5-ej po południu na ul. Nowomiejskiej obok domu nr. 28 pięcioletnia dziewczynka Chaja Herszberg, bawiąc się z innymi dziećmi przebiegała w poprzek ulicy, chcąc się dostać na przeciwległy trotuar.

Dziecko nie zauważyło nadjeżdżającego pociągu tramwajowego nr. 24, 2 linii jadącego w stronę ul. Piotrkowskiej.

Motorowy nie zauważył dziecka, a następnie nie mógł w porę zahamować wozu, wobec czego dziecko wpadło pod koła tramwaju tak nieszczęśliwie, że pozostało pod kołami wijąc się z bólu.

Przy pomocy przyrządów uniesiono wóz tramwajowy i wydobyto dziecko ze zmiażdżonymi nóżkami, poczem Pogotowie odwiezło je do szpitala Poznańskich.

Licznie zgromadzony tłum wywarł oburzenie na motorowym, przyczem odtamki szyb poraniły kilka osób.

Policja obroniła motorowego, który zresztą nie ponosi winy tragicznego wypadku.

Samobójstwo.

W uzupełnieniu podanej przez nas przedwczoraj uatki podajemy bliższe szczegóły śmierci Erica Schurichta.

Eric Schuricht, syn dyrektora fabryki „Borman, Winkler i Gaertner”, zajęty był jako buchalter w kantorze tejże fabryki, gdzie pracowała również robotnica Klara Szeffer.

Ponieważ rodzice obojga przeciwni byli zawarciu małżeństwa, młodzi postanowili znaleźć inne wyjście i w tym celu udali się do hotelu „De Commerce”, gdzie oświadczyli portjerowi, że są małżonkami i na tej podstawie wynajęli pokój.

Po zajęciu numeru wyszli jeszcze na chwilę, poczem zamknęli się, pozostawiając światło niezgaszone przez całą noc.

Po godzinie 7 rano stróż zauważył Klarę Szefferównę wychodzącą na ulicę bez kapelusza, a o 9-tej numerowy znalazł nieżywego Schurichta, leżącego w ubraniu na kanapie.

Szklanki i butelki po jodynie i karbolu wskazały na rodzaj śmierci.

Prowadzone śledztwo ma wykazać czy Szuricht i jego narzeczona postanowili odebrać sobie razem życie.

Sprawa ta jest dotychczas niewyjaśnioną z powodu zniknięcia Szefferówny, której do dziś dnia nie udało się odnaleźć.

— Przejechanie.

(ex) Wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Targową № 26 do Michała Tabadzkiego, który wpadł pod toczący się ulicą Targową wóz i odniósł przytem złamanie prawej nogi.

— Upadek z dachu.

(ex) Uganiający się za gołębiami Józef Pędzisz, spadł wczoraj z dachu do № 18 przy ul. Senatorskiej.

— Przejechany tramwajem.

(ex) Nieznany z nazwiska chłopiec, lat 6, żydek wpadł wczoraj na ulicy Nowomiejskiej pod koła tramwaju.

Chłopczyk odniósł złamanie nóg i prawej ręki.

Pogotowie odwiezło go do szpitala Poznańskich.

— Napad.

Na przechodzącego ulicą Zieloną na Bałutach, Motla Zydlera napadł wczoraj nieznanymi-jakimi osobnikami, który zadał mu, 3 rany nożem w plecy.

— Gród.

(ex) Wyczerpany głodem Anna Ikołczyńska upadła wczoraj przed domem № 15 przy ulicy Zgierskiej.

— 0 —**Zawiadomienia.**

Stowarzyszenie Robotn. Chrześc. Kółto dramatyczne Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich pod reżyserją artysty dramatycznego p. T. Orłowskiego w sali Domu Ludowego Przejazd 34 wystawia trzy sztuki, a mianowicie: w niedzielę dnia 23 b. m. o godzinie 7 wiecz. „Popychadło” sztuka mieszczańska J. Szutkiewicza; w poniedziałek 24 b. m. o godzinie 6 wiecz. „Kmicic” w 8 obrazach; we wtorek 25 b. m. od godziny 2—5 „Jajko święcone” dla członków i ich rodzin, a o godzinie 7 wieczorem „Kmicic”.

— 0 —**Teatr, muzyka i sztuka.****Teatr Polski.**

Z teatru Polskiego komunikują nam, że repertuar świąteczny zapowiada się jak następuje:

— W pierwsze święto odbędą się dwa widowiska: o godz. 3 i pół po poł. po cenach popularnych daną będzie wspaniała sztuka G. Hauptmana „Dzwon zatopiony”, o godz. 8 m. 15 wiecz. „Cyganka warszawska”.

— W poniedziałek o godz. 3 i pół po poł. „Losy Europy”, o godz. 8 m. 15 wiecz. „Gra zero”.

— We wtorek o godz. 3 i pół po poł. „Ziemia” Połanieckiego, o godz. 8 m. 15 wiecz. „Dobrze skrojony frak”.

— We środę o godz. 8 m. 15 wiecz. „My męczycieli”.

Na wszystkie powyższe widowiska po południu ceny popularne, wieczorem zaś zniżone.

— Najbliższą premierą czwartkową będzie wspaniała sztuka G. Hauptmana „Święto pokoju”.

Bilety na wszystkie te widowiska są do nabycia w kasie teatru codziennie do 2-ej po południu.

Teatr Popularny.

Z teatru Popularnego komunikują nam co następuje:

W piątek i sobotę przedstawień nie będzie.

Repertuar świąteczny: W niedzielę po południu o godz. 3-ej „Lygia”, wieczorem o godz. 8 m. 15 „Jarmark małżeński”.

— W poniedziałek po poł. o godz. 3-ej „Żonaty kawaler” wodewil ze śpiewami, wieczorem o godz. 8 m. 15 „Ojczyzna” sztuka w 7 aktach Sardou.

— We wtorek o godz. 3-ej po poł. „Raz się tylko żyje” wodewil ze śpiewami, wieczorem o godzinie 8-ej m. 15 „Jarmark małżeński”.

— We środę o godz. 8 m. 15 wiecz. „Makbet” Szekspira.

Sprzedaż biletów na wszystkie powyższe przedstawienia odbywa się w cukierni W-go Ulricha (róg Piotrkowskiej i Zielonej i w kasie teatru codziennie.

Z sali obrad.**Ze Stowarzyszenia właścicieli aptek m. Łodzi.**

(d) W lokalu własnym przy ul. Widzewskiej № 135 odbyło się doroczne ogólne zebranie Stowarzyszenia aptekarzy w Łodzi. Zebranie zagał przez p. Bronisława Głuchowski, obradom przewodniczył p. Epstein, który na asesorów powołał pp. Pietrzykowskiego i Gulekusta, pióro trzymał p. W. Wagner. T-wo liczy 34 członków; staraniem T-wa w maju roku ubiegłego odbył się w Łodzi 2-dniowy zjazd aptekarzy Królestwa Polskiego, w którym przyjęto udział 200 osób, następnie delegat Stow. uczestniczył w pracach przedwstępnych zjazdu wszechrosyjskiego w Petersburgu oraz przyjmował udział w pracach nad projektem samowykupu aptek.

Na 14 posiedzeniach miesięcznych były poruszane sprawy, dotyczące się ruchu spółdzielczego pracowników aptek np. organizacja T-wa ubezpieczeń od ognia aptek, kooperatywy aptecznych i t. p. odczytaniu kilka referatów członków T-wa z dziedziny farmacji skolekjonowano fałszyfikaty przetworów aptecznych, nader zgroźnie podrabiane przez niesumienne rycerzy przemysłu, oraz uzyskano zezwolenie na otwarcie przy T-wie biblioteki, zebrano na ten cel 550 r. otwarcie biblioteki nastąpi w tych dniach.

Odczytanie przez p. Mossakowskiego sprawozdanie kasowe za rok ubiegły wykazuje: w dochodach 1252 rb. 16 k., w wy-

datkach 1228 rb. 99 kop., saldo na rok 1912

—23 rb. 17 kop.
Do zarządu wybrano pp.: Bronisława Głuchowskiego (prezes), zastępca p. Wiśniewski, sekretarz p. W. Wagner, skarbnik p. Mossakowski, członkowie zarządu pp.: Groszakowski i Skulski, do komisji rewizyjnej pp.: Pietrzykowski, Kasperkiewicz i Bartoszewski.

Z komitetu obywatelskiego.

W środę odbyło się pod przewodnictwem doktora Skalskiego posiedzenie komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy.

Przyjęto do wiadomości, że pp. Geyorowie ofiarowali towaru za kwotę 300 rb. Również stwierdzono, że firmy żydowskie zaczęły składać większe datki niż dotychczas.

Do wyjazdu na roboty rolne zgłosiło się bardzo niewiele robotników. Podać pracy jest daleko większą aniżeli popyt, tak np. na zgłoszenie p. Ciesielskiego ze Skempego, potrzebującego 80 robotników stawilo się jedynie 6 kandydatów.

Potępiono postępek Kazimierza Kończynskiego, który podstępnie wyłudził pewną sumę z funduszu dla bezrobotnych.

Na środowym posiedzeniu rozdzielono 1425 rb. 66 kop. między naczelników okręgowych.

Ogółem zebrano 88.700 rb., udzielono wsparć w kwocie 54.153 rb., pozostałość wynosi 34.547 rubli.

Handel i przemysł.**Niewypłacalności.**

W Skobelewie zawiesiła wypłaty firma: „Br. Ch. Sz. i Sz. Inagamowy”. Pasywa wynoszą 400.000 rubli.

— W Chabarowsku zawiesiła wypłaty firma: „Michał Wasilewicz Kibelew i S-ka.” Pasywa wynoszą 200.000 rubli.

— W Białostoku zawiesili wypłaty właściciele składu towarów manufakturowych, które sprowadzali wyłącznie z Łodzi i Tomaszowa.

Pasywa wynoszą 60.000 rubli.
— W Chełmie zawiesił wypłaty E. Wehlerker.
Pasywa wynoszą 45.000 rubli.

Telegramy.

Tel. agencji Wat z dnia 20 marca.

Ofensywa turecka.

BERLIN. Jak często w wojnie bałkańskiej, tak samo i teraz, nadchodzą sprzeczne wiadomości z placu walki pod Czataldzą, jeden fakt jest charakterystyczny, że turcy rozpoznają tym razem kroki zaczepne. Zdaje się, iż fakt ten pozostaje w związku ze stanowiskiem Austrii wobec Serbji i Czarnogóra.

Záradá.

PARYŻ. W Tulonie aresztowano kanoniera 6-go pułku artylerji, który sprzedawał agentom niemieckim plany fortyfikacji.

Austria żąda satysfakcji.

WIEDEŃ. „Reichspost” donosi, że poseł austriacki w Cetyni czyni energiczne kroki u rządu czarnogórskiego celem uzyskania satysfakcji za obrazę Austrii przez Czarnogórze. W razie niespełnienia jej żądań, Austria zdecydowana jest użyć nawet siły zbrojnej. Warunki, jakie Austria stawia są następujące: Wypuszczenie obywateli, którzy nie biorą udziału w walce, ze Skutari; wyjaśnienie sprawy zamordowania księdza katolickiego Paieca pod Djakowa, przez czarnogórców; niezwłoczne wstrzymanie akcji wojennej pod Skutari.

Port w Durazzo.

BERLIN. Według zapewnień osób wiarygodnych, dyrekcja kolei bułgarskiej ma już przygotowane plany budowy stacji kolejowej w Durazzo. Również ministerjum robót publicznych przygotowało już plany budowy w Durazzo portu za cenę 40.000.000 fra.

Stan zdrowia Papieża.

RZYM. Stan zdrowia Papieża polepsza się powoli, jest on jednak na tyle osłabiony, że postanowiono rozpocząć audjencje dopiero za dwa tygodnie.

Przesilenie ministerjalne.

PARYŻ. Jak donosi „Exelcior” Poincaré oświadczył, że zna tajemne sprężyny, powodujące obecne przesilenie ministerjalne. Wie również, iż jest to dążenie skierowane ku temu, aby go zmusić do ustąpienia, lecz Poincaré nie ustąpi, nie chce bowiem odgrywać roli Cas. Periera.

Delcasse w drodze do Petersburga.

BERLIN. Dziś przejeżdżał tędy Delcasse w drodze do Petersburga. Na dworcu powitał go ambasador francuski, Cambon. Po kilkuminutowym postoju, Delcasse pojechał dalej.

Konflikt Austrii z Czarnogórzem.

WIEN. Wczoraj cesarz austriacki odbył konferencję z Berchtoldem w sprawie dalszego postępowania Austrii wobec Czarnogórze.

Podobno król czarnogórski oświadczył, że nie zamierza zadośćuczynić żądaniom Austrii. Wyraził on przekonanie, że Włochy nie poprą akcji Austrii i oświadczył, że Skutari musi za wszelką cenę należeć do Czarnogórze.

Stanowisko Serbji.

BIAŁOGRÓD. W odpowiedzi na akcję Austrii, rząd postanowił wysłać dalsze posiłki pod Skutari.

Żałoba na dworze austriackim.

WIEN. Cesarz austriacki nakazał żałobę szesnastodniową z powodu śmierci króla greckiego. Żałoba rozpocznie się w dniu 25 b. m.

Panika na giełdzie.

WIEN. Na dzisiejszej giełdzie zaplanowała gwałtowna niżka papierów z powodu konfliktu austriacko-czarnogórskiego i ostrych zarządzeń Austrii. Konflikt ten jest najważniejszą sensacją dnia i zakasował nawet morderstwo w Salonikach.

Z Dumy.

PETERSBURG. — Prawica w dalszym ciągu prowadzi swoją akcję przeciwko Dumie.

Na dziś w klubie rosyjskim poseł Kleczkow zapowiedział odczyt p. n. „Bankructwo Dumy i obecnego jej prawa”.

Wczoraj odbyło się sekretne posiedzenie monarchistów, a następnie posiedzenie w salonach hr. Ignatjewowej.

Brało w tem posiedzeniu również udział duchowieństwo.

Rozprawiano o soborze ziemskim, któryby zastąpił Dumę i o sprawie adresu jubileuszowego. Postanowiono do tego adresu włączyć prośbę o rozwiązanie Dumy, jako pozbawionej patriotyzmu.

Niektórzy monarchiści organizują nowe partje.

WOJNA.

Bombardowanie Skutari.

WIEN. — „Wiener Allg. Ztg.” donosi: pomimo wszelkich zastrzeżeń ze strony mocarstw, bombardowanie Skutari trwa nadal ze zdwojoną siłą. Miasto w kilku miejscach stoi w płomieniach.

Król Mikołaj przygotowuje się do tego, by osobiście przygotować i poprowadzić szturm generalny na Skutari.

Po nadejściu nowych posiłków serbskich, liczbą obiegającego wojska serbsko-czarnogórskiego liczyć będzie 80,000.

Walki serbsko-bułgarskie.

WIEN. — Z Salonik donoszą: w zeszłą środę przyszło ponownie pod Iskibem do krwawych zacięć pomiędzy wojskiem bułgarskim i serbskim. W bitwie kilku poległo, kilkunastu raniono.

Akcja Serbji.

BIAŁOGRÓD. — Rząd serbski postanowił wysłać dalsze posiłki wojskowe pod Skutari.]

Flota w pogotowiu.

WIEN. — W Poli wre gorączkowa praca. Pozostałe okręty biorą węgiel. Transportowce gotowe do odjazdu. O ile Czarnogórze nie uwzględni żądań Austrii — zbrojna interwencja pewna.

WIEN. — Flota austriacka przybyła do Cattaro, gdzie czeka na rozkaz odjazdu do San Giovanni di Medua i Durazzo.

Rzym. — Część floty włoskiej stoi w pogotowiu, aby poprzeć w danej chwili akcję Austrii.

Stanowisko Włoch.

BOLONJA. — „Avanti” donosi z Rzymu: wszyscy dowódcy okrętów wojennych otrzymali polecenie, aby stanąć natychmiast w pełnem pogotowiu i oczekiwać każdej chwili rozkazu do odpłynięcia.

W Genui zajęto 3 wielkie parowce handlowe, przeznaczone do odpłynięcia do Neapolu, aby wzięły na pokłady znaczne siły wojskowe.

Żołnierz austro-czarnogórski.

WIEN. — Franciszek Józef odbył dzisiaj konferencję z Berchtoldem w sprawie dalszego postępowania z Czarnogórzem.

Jak mówią, król czarnogórski oświadczył, że niema zamiaru uznać żądaniom Austrii i dodał, że Włochy nie poprą akcji Austrii.

WIEN. — Według wiadomości z Kata-

ro, potwierdza się wiadomość, że czarnogórcy siłą zmusili 400 mieszkańców Djakowy do przejścia z katolicyzmu na prawosławie.

Ostatnie telegramy.
(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej”).

Nowy gabinet.

PARYŻ. Misję utworzenia gabinetu otrzymał ostatecznie senator Bartoux. Wczoraj po południu Poincaré odbył z nim konferencję, na której Bartoux przyjął nominację. Pozatem o składzie przyszłego gabinetu francuskiego brak jeszcze wiadomości. W kołach politycznych są zdania, że ze względu na groźną sytuację międzynarodową, dowództwo armji powinien otrzymać generał czynny. Jako kandydata na stanowisko wymieniają Esaux-Również czynny admirał zostanie prawdopodobnie ministrem marynarki. Największe szanse posiada admirał floty morza śródziemnego, Boue de la Peysiere. Senator Pichon ma objąć tekę ministra spraw zagranicznych. Bartoux oświadczył dziennikarzom, że głównym zadaniem nowego gabinetu będzie doprowadzić do porozumienia z senatem w sprawie reformy wyborczej i nowych zbrojeń.

Zajęcie w Djakowej.

WIEN. Dzienniki węgierskie zamieszczają sprawozdanie posła w Cetynji o ostatnich zajęciach w Djakowej i są zdania, że Austrija powinna stanąć w obronie humanitarności i ludzkości. W sprawie zamordowania franciszkanina Palicy, rząd czarnogórski nie zgadza się na przeprowadzenie śledztwa i oświadcza, że morderstwo miało miejsce na terytorjum czarnogórskim, że więc śledztwo w obecności konsula austriackiego było by poniżającym dla Czarnogórze.

W sprawie zajęcia z austriackim okrętem „Skodra” niema jeszcze dokładniejszych wiadomości.

Zbrojenia.

BERLIN. Dzienniki dzisiejsze donoszą, że nieprawdziwą jest wiadomość, podana przez dzienniki inspirowane, jakoby Rada związkowa osiągnęła zupełne porozumienie w sprawie nowych zbrojeń i pokrycia kosztów tych zbrojeń. W radzie gromadzą się wielkie trudności nad usunięciem których rozpoczęto pracę. Dopiero po osiągnięciu zupełnego porozumienia, może być powzięta decyzja.

Zamordowanie 25 albańczyków.

WIEN. Według wiadomości, nadesłanych przez ambasadora z Tibia, zamordowano tam 25 albańczyków katolickich za to, że nie chcieli przyjąć prawosławia. Przebieg zamordowania franciszkanina Palicy był następujący: Żołnierze czarnogórscy na czele chłopów spędzili z całej okolicy obywateli katolickich i oświadczyli im, że muszą przyjąć prawosławie, w przeciwnym bowiem razie będą zamordowani. Katolicy w panicznym strachu podpisywali akt przejścia na prawosławie, aż doszła kolej do ks. Palicy, który powiedział, że nie go nie skłoni do podpisania aktu. Wówczas żołnierze zaczęli bić go korbami, a kiedy i to nie pomogło, rozstrzelano go z karabinów.

Stanowisko Włoch.

RZYM. — Oczekują tu sprawozdania posła włoskiego w Cetynji o ostatnich zajęciach z wielką niecierpliwością, od sprawozdania tego bowiem zależeć będzie, czy Włochy przyłączą się do akcji Austrii.

Jedna dywizja floty włoskiej stoi w pogotowiu w Mesynie.

Przysięga Konstantego XII.

ATENY. — Nowy król Konstanty XII złożył dziś w parlamencie przysięgę na wierność konstytucji. Na ten akt uroczyście sałę parlamentarną przybrano. Po prawej stronie tronu znajdują się członkowie prezydium, po lewej Synod. Ze wszystkich stron nadechodzą telegramy kondolencyjne z powodu zgonu króla. Kondolencje przysłały wszyscy panujący i wszystkie rządy.

Ateny toną w morzu żałoby. Dziś będzie naznaczony dzień pogrzebu.

Austrija i Włochy.

BERLIN. — Wbrew zaprzeczeniom, jakoby Włochy nie miały zamiaru brać udziału w akcji Austrii, donoszą pisma tujejsze, że gabinety włoski i austriacki zawarły ostatecznie umowę w sprawie wspólnego działania przeciw Czarnogórze.

Wysyłka floty austriackiej.

RZYM. „Trybuna” stwierdza, że wysyłka floty austriackiej wywołała w całej prasie niezwykle zaniepokojenie. Pomimo austriackich zapewnień, o wspólnej akcji Włoch i Austrii na razie nie może być mowy. Austrija ma żądać od Czarnogórze satysfakcji z powodu zamordowania franciszkanina, Palicy, lecz właściwym celem tej akcji nie jest t. z. demonstracja zbrojna, ale chęć niesienia pomocy katolikom albańskim. Do takiej akcji Włochy chętnie przyłożą swą rękę, lecz w żadnej demonstracji udziału nie wezmą.

Po śmierci króla.

SALONIKI. Na pokładzie rosyjskiej kanonierki przyjechała tu królowa Aleksandra w towarzystwie księcia Jerzego i pozostałych członków rodziny królewskiej. Natychmiast po przyjeździe udali się wszyscy do trumny króla.

Odezwa junkrów pruskich.

BERLIN. Koła junkierskie i konserwatywne wydały odezwę, zatytułowaną: „Do patriotów”, w której nawołują parlament niemiecki, aby przyjął projekt zbrojeń niemieckich, pozostawiając rządowi troskę o pokrycie kosztów tych zbrojeń.

Dzienniki niemieckie wyrażają oburzenie dla autorów odezwy, którą podpisało wiele wybitnych osobistości i oświadcza, że parlament nie pozwoli odebrać sobie prawa rozpatrzenia projektu samych zbrojeń i pokrycie ich kosztów w najdrobniejszych szczegółach.

Powołanie marynarzy.

WIEN. Władze marynarki w Pola powołały wszystkich marynarzy, urlopowanych na święto Wielkiejnocy, do natychmiastowego stawienia się na okręty.

Pożar „drapacza chmur”.

NOWY JORK. W dzielnicy drapaczy chmur sponęła olbrzymia fabryka perfum. Wśród setek dziewczyn, pracujących w fabryce powstała straszna panika, lecz dzięki umiejętnej akcji udało się zapobiedz wypadkom. Zgiszczą fabryki wydzielały trujący odór, wobec czego musiano opróżnić wszystkie sąsiednie drapacze nieba.

Zwyczaje krakowskie w Wielkim Tygodniu.

Ambroży Grabowski pozostawił szczegółów kilkoro, dotyczących wielkotygodniowych zwyczajów krakowskich z pierwszej połowy ubiegłego wieku.

Oto te szczegóły:

Jak wiele innych zwyczajów i niedziela Palmowa już nie bywa obchodzona. W dniu tym, dawniej, za bytu Polski, odprawiał się w Krakowie wjazd Chrystusa do Jeruzalem. Jaki pobożny człowiek z klasy rękodzielniczej, czasem jako posługacz kościelny przebrany za Chrystusa, dosiadłszy ubogiej chłopskiej szkap, otoczony tłumem chłopców i wyrostków: niosących w ręku palmy, tj. gałązki łożyny, wikliny itp., a czasem robione z papieru pstrego, coś nakształt kwiatka przytwierdzonego do pręta, jak jeszcze i teraz (w r. 1840) dzieci noszą w niedzielę Kwiatnią, odprawia wjazd po rynku krakowskim, a tłum pospólstwa przeprowadzał tego improwizowanego Chrystusa przez Sukiennice, śpiewając:

— „Hosanna! Synowi Dawidowemu”...

Nie szkodziłoby, gdyby się dało wypersadować ludowi jeden starożytny zwyczaj, który szkodę przynosi. Ale to z wielką przyszłoby trudnością. Dziś jest święcenie paln. Uważałem, mnóstwo chłopców i dorosłych ludzi, niosących każdy sporą wiązanek prętów, grubości palca, długości na łokieć lub więcej, w której było takich lasek 6, 8 lub 10. Takowe nieśli od święcenia z kościoła razem z palmami. Kie-

dym się spytał: na co te laski święcą? — powiedziano mi, że w Wielki Piątek wynoszą raniutko w pola i zatykają w ziemię, po rogach każdej roli, a służy one do odpedzania burzy, chmur gradowych itp.

Tylko na Zwierzyńcu, pod górą Bronisławy, widziałem ten zwyczaj, a gdzie indziej nie wiem, czy jest. Laski te są leśniczynowe, a biedny Sikornik cały do tego dostarcza materiałów, przeto i zarośla te coraz się zmniejszają i znikają.

W Wielki Czwartek Bractwo M. Pańskiej, istniejące przy kościele OO. Franciszkanów w Krakowie, zwykle dawało wieczerę Pańską dla więźniów, siedzących w Ratuszu krakowskim, w Kabatach w Dłużnicy, tudzież więźniach na zamku, jako to w Dorotce, w wieży Szlacheckiej, Złodziejskiej itd. W Wielki Piątek wszyscy więźniowie spowiadali się i Komunię świętą przyjmowali i od tego czasu zostało w przysłowia ludu krakowskiego, że w Wielki Piątek tylko złodzieje spowiedź odprawiają. Potem Bractwo Męki Pańskiej z procesją, na której czele znajdował się prałat kościoła Panny Marji z duchowieństwem, udawali się na Ratusz, gdzie byli zgromadzeni radcy krakowscy i wypraszało więźniów, skazanych już na ciężkie lub lekkie kary, na śmierć, chłostę itp., a uwolnionych wprowadzało w procesji w więzienia. Winowajca taki, jeśli był wyproszony od kary śmierci, niósł w czasie tej procesji w ręku trupią głowę, jeśli od chłosty niósł dyscyplinę itp.

Członkowie Bractwo męki Pańskiej w dawnych czasach, w okresie nabożeństwa wielkopostajego, tak zw. Pasji, odbywali dyscyplinę, ale to tylko ludzie z większym nabożeństwem, co się chłostali po gołych plecach. Wątpię zaś, aby ludzie drażliwej skóry akt ten pobożności wykonywali, co przecież, jako zabytek srogości dawnych czasów już uchylonem zostało i ciężko byłoby teraz zależeć tak pobożnego amatora dyscypliny, żeby sobie dobrowolnie plecy smagał do krwi.

Należy dodać, że Bractwo za więźniów, siedzących za długi, płaciło niekiedy należne kwoty.

Był niegdyś zwyczaj w Krakowie, że w Wielki Piątek lud miejscowy obchodził Ukrzyżowanie Pańskie na górze Kalwarii. Zwykle roli Chrystusa podejmował się jakiś pobożny mieszczanin, brał krzyż na barki, a lud i ulicznicy, udając żydów, prowadzili go na miejsce śmierci, szturgając, urągając i plwając na udanego Chrystusa; poczem stanawszy na miejscu przywiązali go do krzyża i tak go niby ukrzyżowano. Ubogi, ale bardzo nabożny szewc, prawie corocznie pełnił ten akt nabożeństwa, lecz mu razu pewnego cyrulik, wielką popularnością mający, wszedł w drogę i za kandydata na Chrystusa się podał. Gdy odniósł przed szewcem zwycięstwo i pietwszeństwo mu przyznano, zawedł z krzyżem na miejsce śmierci i tam go ukrzyżowano. Wówczas szewc zagniewany stał pod krzyżem, a pociągając palcem po dłoni i udając ostrzenie brzytwy na pasku, mówił do ukrzyżowanego:

— Smyk, smyk, golibrodzi!

A tamten, widząc zniewagę, krzyknął ogromnym głosem:

— Poczekaj ty gałganiel, nauczę ja ciebie, tylko z krzyża zejdziesz.

Od tego czasu ta ceremonia na zawsze ustać miała.

Ofiary.

Na pozbawionych pracy, zamiast kwiatów w rocznicę ślubu pp. Abramowiczów, pp. Pachucey złożyli rb. 1.

FRYZJER DAMSKI I MĘZKI

Nowacki

ul. Piotrkowska № 103

Do powrocie z Paryża poleca uwadze z. Publiczności swój nowootworzony Salon dla Pań i Panów zaopatrzonej w nowości w dziale perukarskim. 1014-0



Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½, codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½, a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek Dr. I. LIPSYC. codziennie od 1—2 po poł.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kości** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 — 10 rano.
Niedziela, piątek, sobota od 1 — 2 po południu.
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp.
Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop

Gabinet dentystyczny E. FUCHS,

Łódź, Benedykta № 2 dom W-go Rezenblatta.

B. główny asystent nadwernego lekarza dentysty Engla w Berlinie po 10-letniej praktyce zagranicą (Berlin, Londyn, N-Jork, Filadelfja) osiedlił się w naszym mieście.

Leczenie zębów **bez bólu** podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów.

426-10-10

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne,

ul. Cegielniana 14

od 11-1 i 5-7½.
654-12-14

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób gardła, nosa, uszu i zbroczeń mowy (jękanie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Gutzmanna z Berlina.

Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz.

Piotrkowska 165 (róg św. Anny)
Telefon 13. 52.

Dr. ABRUTIN

Krótką 9, telef. 23-78.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych moczopłciowych.

Gabinet Roentgenowski światło-leczniczy

Godziny przyjęć od 12-2 i od 6-8 wiecz.; dla Pań od 5-6 p. p. W niedziele od 10-1.

Dr. J. Silberstrom

Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne, Kosmetyka lekarska.

Przyjmuje od 12-2 i 5-8 Panie od 4-5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Pracownia SUKIEN

oraz kostjumów damskich

I. i E. Falkowskich

Nawrot 8.

Pierwszy chrześcijański

Skład różnych skór

wszelkich przyborów szewskich kamasznięta.

Piotrkowska 27, w podwórzu

M. Kapuściński

Letnie mieszkania

w majątku Rozworyn

stacja ROGÓW

Miejscowość górzysta, rzeka, las.

Blizsza wiadomość u WEDLA

ulica Piotrkowska, róg Zawadzkiej,

A!A!A! Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje magazyn

mebli Władysława Romiszowskiego

Piotrkowska 117 I piętro w niedzielę przedświąteczną, otwarte od 1 pp do 8 wiecz. zamienia stare na nowe kupuje.

Bin Stanisław zgubił paszport, wydany z gm. Sterdyń, pow. Suchołow gub. siedleckiej. 1049-3-1

Mama poszukuje zajęcia, może karmić dwoje. Ozorkowska 26 m. 2 w Zgierz. 1050-2-1

Edmund Reisz zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Szamulowicza (Piotrkowska 60), 1051-1

MAGAZYN OBUWIA



T. OBREBSKI
ul. Dzielna № 5.

Poleca gotowe obuwie w wielkim wyborze: męskie, damskie, oraz dziecięce, własnego wyrobu z najlepszych materiałów, podług najnowiejszych fasonów. Przyjmuje obstalunki, które wykonywa starannie i punktualnie.

Ceny konkurencyjne, bardzo niskie.

1038-10-1

POLECA

Najmodniejsze męskie i dziecięce kape-lusze, czapki

E. AJFER, Piotrkowska 9
Detaliczna
sprzedaż sukna i kortów
w najmodniejszych deseniach z tomaszowskich i zgierskich fabryk.
Ceny bardzo niskie — stałe.

Drogocenna książka darmo.

Padajcie mi swój adres tylko w zamkniętym liście i wyślę Wam dla obeznanienia się **bezpłatnie** (nie przysyłajcie ani pieniędzy, ani marek) mój krótki samouczek o hypnetyzmie, chiromantji, fizionomji, frenologii, grafologii i astrologji z rysunkami w tekście. Z tej książki dowiecie się dużo zadziwiającego, nowego i ważnego o sobie, o bliższych przyjaciółach i znajomych. Za pomocą tej książki łatwo określić jest charakter, przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Adresujcie: **Psycho-Frenolog Ch. M. Szyller-Szkolnik, Warszawa, Piękna 25.-15.**

1034

Drukarnia Akcydensowa

JANA GRODKA

Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE
:: DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO: ::

TABELE, KWITARJUSZE, RACHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY, PLAKATY, ZAPROSZENIA, BILETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

:: :: :: i t. p. :: :: ::

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW — maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

Znana w Łodzi PRALNIA BIELIZNY Znana w Łodzi

M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawiadamiam niniejszem Sz. Klientelę, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską, a także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakresie chemicznej wchodzącej po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem
M. Cieślak

1-104-18

Piotrkowska 88, w podwórzu.

Zarys kosmologii.

(Zebrał i streścił M. WIELKOPOLANIN.)

TWORZENIE SIĘ ŚWIATA I UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJĘĆ STAROŻYTNICH, WIEKÓW ŚREDNIEJ I CZASÓW

:: :: :: NOWSZYCH. :: :: ::

WYKŁAD POPULARNY.

WYKŁAD POPULARNY.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” po 15 kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.

Okulista Dr. Hugo Goldblatt

KLINIKA CHOROÓB OCZU
OPIEKUŃSTWA OCIEMNIAŁYCH
ANDRZEJA № 4. Telef. 9-70.

od 12-1 i od 5-7 wiecz. 755-156-5

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon № 13-53.

Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródzylnie) i 914.

Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-8 pp, panie od 5-6 pp.

Dla pań oddzielna poczekalnia. 152-6

Choroby uszu, nosa i gardła

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji,
Piotrkowska № 120.

Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.

w niedziele i święta od 10-11 rano

Laboratorium

Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 50.

Telefon 28-81.

Badanie krwi na syphilis.

Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy) krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

283

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11-jej rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu. Południowa 23
Tel: 16-85 907-12-2

Dr. med. J. Szwarzasser,
Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalne: choroby, żołądka, kiszki, przeniesiony materji (cukrowa: podagra, otyłość i t. d.)

Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakterjolog. wydzielin i krwi w laboratorium własnem. Od 11-1 rano i od 5-7 i pół po południu

Dr. Rosenblatt

Łódź, Piotrkowska № 35,

Telefon 19-84.

Choroby uszu, nosa i gardła.

Od 10 — 11 r. i 5 — 7 po poł. w niedziele od 10-11 r. 711-2-4

Dr. M. Gromski

Choroby dzieci

Widzewska 104. Przyjmuje od 5-7 po poł. w niedziele od 11-12 rano. 1172-6-1

Dr. Ark. Goldenberg

Nawrot 38, tel. 20-10

akuszerek, choroby wewnętrzne

od 9 i pół rano i 5-7 po poł.

Pierwsza chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej.

Łódź, ulica Przejazd 8.

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby. Porada 25 kop. od 10-7 wiecz.

WINA „CHASTA“

Ogólnie uznane za wyborne gwarantowane czyste naturalne wina.

Najlepszy stołowy trunek

Czerwone od 40 kop. do rb. 1.25 za butelkę
 Białe „ 40 „ „ „ 1.00 „ „
 Desserowe „ 80 „ „ „ 2.00 „ „

Winnica „Chasta“ Gurzuf, Krym. Skład Piotrkowska 99.

Perfumy
 Wody kolońskie

Na śmigus

po bajecznie niskich cenach
POLECA

PERFUMER JA ROZENTHALA

Telefon 10-56.

Hurtowo i detalicznie.

PIOTRKOWSKA 20.

Telefon 10-56.

Hurtowo i detalicznie.



Eleganckie garnitury
 wykończenie podług miary **12.50.**
 21.50, 18.50, 15.50

Jesionki męskie
 ostatni krój **14.50.**
 18.50, 22.—

Paleta damskie
 najnowsze fasony **10.50.**
 12.50, 15.—, 18.—

Kostjumy damskie **18.50.**
 26.50, 22.50

Pozostałe z poprzedniego sezonu

Paleta damskie
 teraz wyprzedaje się po **4.90 i 7.90**

Kostjumy damskie **7.90 i 9.50**

Paletka dla chłopców 5.—
Garniturki „ 4.50
Sukieneczki dla dziewczynek 4.50
Paletka 5.—

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

Amerykańska chemiczna pralnia
 i farblarnia.

p. f. „JÓZEFINA“.

przeniesiona została na ul. Rozwadowską Nr. 6. Ze względu na nadzwyczaj miękką wodę, otworzyłem oddział wszelkiej bielizny, bez domieszki niszczących bielizną. 1125-101

Mebie żelazne, materace, emaljowane, aluminiowe naczynia, wyżymaczki, sprzedają najtaniej na raty. Chodkowski, Lenk, Mikołajewska 25,

Pianina nowe, używane, reperacje gramofony, płyty, najtaniej na raty. Chodkowski, Mikołajewska 25, telefon 24-53. 1048-4-1

WARSZAWSKA KONKURENCJA



Zielona 5. **ŁÓDŹ** Zielona 5.

Przysłowie mówi: Kto kopiecki nie szanuje, ten szeląga nie wart. Dlatego kupujcie obuwie tylko w znanym magazynie obuwia **Warszawska Konkurencja, Zielona 5.** Tam zawsze można dostać najtrwalsze i najwykwintniejsze fasony obuwia po cenach niższych podanych:

Cennik:

Buty z cholewami lakierowane	Rb. 8.—
szagrnowe	7.—
Kamasze męskie lakierowane	5.25
gemzowe	5.—
chromowe	4.75
hamburskie	4.25
Damskie buciaki lakierowane	5.—
gemzowe	4.50
chromowe	4.—
hamburskie	3.50

Wszelkie obstalunki i reperacje wykonywują się starannie i po cenach przystępnych. 1110-8-1

Towary galanteryjne oraz Laski własnego wyrobu poleca w wielkim wyborze po cen. hurtowych.
Edmund Kadyński, Łódź, Zgierska 13.

Dorabianie lasek do rękojeści srebrnych z różnego twardego drzewa, jak również, odświeżanie i reperacje. 1165-4-1

Ulica Główna 17.

Ulica Główna 17.

Magazyn Galanterji damskiej i męskiej
S. MORAWSKI w Łodzi

ul. Główna 17 (między Piotrkowską i Mikołajewską)

Poleca: Bieliznę damską i męską, chusteczki białe i jedwabne, combinations nowego kroju, kapelusze, fantazje, fartuszki, galonki, gorsety, iluzje, koronki, koszule pikowe i kolorowe, kołnierzyki (20 fasonów), mankiety, krawaty, kalesze, parasole, pończochy, portmonetki, paciorki, rękawiczki, staniczki, szale, woalki, kołnierzyki gipirowe, żaboty i t. p.

oraz odnośne artykuły dzieciinne.

Ulica Główna 17.

Ulica Główna 17.



1167-8-2

ELEGANCKA

Damską, męską, uczniowską i dziecienną

KONFEKCJĘ

Gotową i podług miary, z najlepszego materiału po cenach najprzystępniejszych poleca,

Ch. I. SACKS

120 Piotrkowska 120.

Ogłoszenia drobne.

Do wynajęcia od 1 kwietnia sala w murowanym budynku, 40 łokci długa i 10 szeroka, odpowiednia na warsztat stolarski, ślusarski, lub magazyn. Wiadomość ul. Leszno № 32 u stróża. 1039-5-4

Do wynajęcia od 1 kwietnia sklep pokój z kuchnią, a różne mieszkanie—od lipca, Widzewska 10Ca. 1028-6-1

Magel do sprzedania ul. Rozwadowska 6. 1046-8-1

Pokój z kuchnią i pojedyncze pokoje zaraz do wynajęcia. Długa № 105. 1034-4-1

Sklep kolonialny i piwiarnia od 1-go kwietnia 1913 r. do wynajęcia. Wiadomość: Średnia 23 u gospodarza. 1038-5-1

Szkola 4-klasowa żeńska, 2-klasowa męska i zakład freblowski z kursami dla freblanek Karola Weigelta, Nawrot 12. Telefon 24-05 843

Piła piekarska do sprzedania, ul. Widzewska 15B. 1012-3-

Zaginął paszport wydany przez magistrat m. Łodzi na imię Eugenji Jabłońskiej. 1044-1

M. FANTULIS

W ŁODZI,

Piotrkowska 109. Telefon 15-54.

Trwa jeszcze

Wielkanocna Wyprzedaż

z ustępstwem

do **40%** na

Konserwy

Wina

Cukier

Herbatę

Kawę

Rodzynki

Migdały

Marynaty

Marmolady

Cukry

Kompoty

Porter

Kakao

i t. p.

Polecamy na stół świąteczny:

Greckie, Francuskie, Rosyjskie, Koniaki, Likieri,
Wódki, Wina Szampańskie, Araki, Reńskie i Moczelskie

Wina.

Nadeszły świeże:

Wędzone Sygi Petersburskie, Węgorze, Łososie, Maksuny, Bałyk,
Siomga, Astrachański i Amurski Kawior.



Ananasy, Banany, Pomarańcze.

Hiszpańskie Winogrona.

Boisko
„Łódzkiego Klubu Sportowego”
Srebrzyńska 37/39.

Dwa Matche Footballowe

Kraków: „Wisła”—Łódź

W niedzielę, dnia 23 marca
„Wisła“ — „L. K. S.”

W poniedziałek 24 marca
„Wisła“ — Drużyna Reprezentatywna

Przedprzedaż	Ceny miejsc	Przy kasie
Kupon do loży 1 Rb.		1.25 kop.
Miejsce siedzące —.60 kop.		—75 „
Wejście —.30 „		—45 „
Uczniowskie —.20 „		—30 „

Bilety po cenach znizonych wczesniej do nabycia w księgarni p. Fischera, Piotrkowska 48, oraz w cukierni p. Krzyżanowskiego, Piotrkowska 73.

Dojazd na boisko tramwajami nr. 3 i 9.

Turniej odbędzie się bez względu na pogodę o godz. 2 i pół po południu.

We wtorek dnia 25 marca odbędzie się
na boisku L. K. S.
Przy ul. Srebrzyńskiej Nr. 37-39.

Match Footballowy

Wisła — Touring-Klub
Kraków Łódź

Początek punktualnie o godz. 2 i pół po południu.

Match odbędzie się bez względu na pogodę.

Dojazd na boisko Tramwajami Nr. 3 i 9.

Bilety wczesniej nabywać można po cenach znizonych, w księgarni W-go Erdmana, Piotrkowska 158.

W. Salwa

Dzielnia № 4. :: Telefon № 14-99.

FILJE: Spacerowa № 13.

Zgierska № 7.

Główna № 51.

Piotrkowska № 76.

Piotrkowska № 306 (Górny Rynek).

Zawiadamia, że cennik nasion na sezon bieżący opuścił prasę i wysłał się każdemu franco. Nasiona warzyw i kwiatów najwziewszych zbiorów. Cebulki i flance do wiosennego sadzenia w doberowych odmianach.

Z szacunkiem W. Salwa.

Ceny nizkie.

Ceny nizkie

Czy chce pan powiększyć swój zarobek?

To niech się pan zaraz zwróci do pierwszorzędnego korespondencyjno-informacyjnego biura: **Mikołajewska Nr. 59 m. 6 od 10—1 i od 3—5 pp.**, gdzie pana objaśnią o pierwszym źródle każdej żądanej branży, pomogą do poinformowania się z samym fabrykantem, ofiarują panu zastępstwa na najlepszych warunkach. Na artykuły chemiczne konfekcji damskiej i t. p. tylko ludzkom z pierwszorzędną gwarancją. Załatwiamy korespondencję, tłumaczenia w rozmaitych językach i t. d. **Skorzystajcie prędko z tej dobrej sposobności!**
978-4-1

Krawiec męski
W. BUGALSKI

Zgierz, ul. Wysocka № 29.

Robota solidna. Ceny umiarkowane.

Skrofuly, angielska choroba, rozmięczenie kości, podagra, chroniczną, gruźlicę płuc, suchoty, kto pragnie wkrótce uleczyć niech bezwzględnie uda się do naszego przedstawiciela
Nawrot 54,
lub Konstantynowska 75
Składy apteczne prowizora
R. Włodarskiego
956-2

A. W. GORCZAKOW

pomocnik adw. przys.

Widzewska 78 m. 9.

Telefon 10-87.

998-24-